



LISTY DO 
WIERSZEM I PROZĄ

REDAKTORZY NUMERU:

Zuzia Z., Kacper, Maja I., Patrycja, Martyna, Magda, Gosia, Marek, Szymon, Maciek

LISTY DO... PROZA

pocztą walentynkowa

Wyznania dziewczyn z kl. 8 są tak romantyczne jak ich kolegów. Trochę bardziej się rozpięły, więc publikujemy te miłosne maile na dwóch kolumnach.

Oczywiście nasze redaktorki też pięknie wyznały swe uczucia, więc ich listy również zamieściliśmy - jak wszystkie anonimowo.



OSMOKLASIŚCI LITERACKO O MIŁOŚCI

Pani Ania, opiekunka naszej gazetki, zaproponowała uczniom kl. 8, by napisali maile walentynkowe odnosząc się do zakochanych z lektur. Oczywiście z nutką ironii, komizmu - po prostu na wesoło. Na kolegium redakcyjnym wybraliśmy najciekawsze (nasze też) i postanowiliśmy je opublikować. Myśleliśmy, że wystarczą dwie kolumny, ale dziewczyny okazały się niezwykle twórcze, bo przecież ósma klasa to pierwsze poważne zauroczenia, więc może ktoś odnajdzie siebie jako obiekt westchnień miłosnych. Obiecaliśmy anonimowość, więc - imiona i nazwiska znane tylko redakcji.

Redakcja

Szanowny Macieju,
z racji, gdyż podobaś mi się od dawna,
zdecydowałam się, aby powiedzieć Ci, jak bardzo
jestem w Tobie zakochana.
Dla Ciebie mogłabym nawet zabić, niczym Balladyna
za władzę nad królestwem.
Mam nadzieję, że odwzajemnisz moje uczucia i
nasza miłość długo przetrwa.
Będziemy jak Romeo i Julia.
Kocham Cię.

Urszula Paliwoda

Od:Apoloniazstokrotki@gmail.com
Do:Gustawtulipana@gmail.com
Kochany Gustawie, myślę o Tobie nieustannie jak
Zosia o Tadeuszu. Marzę o tym, że wybierzemy
się razem na grzybobranie. Może znajdziemy
muchomora i nakarmimy nim Telimenę, która
ciągle spogląda na Ciebie tęsknym wzrokiem.
Pamiętaj, że jesteś tylko mój, jak Tadeusz był tylko
Zosi.
Całuję Cię bardzo mocno i czekam z
utęsknieniem. Już kupiłam specjalny garnek na
zupę grzybową. Kocham Cię. Bardzo tęsknię.

Apolonia

od: walentynki@poczta.love
do: serducho44@poczta.love
Witaj Serducho!
Moja miłość do Ciebie jest tak wielka jak ta
strzelca do nimfy. Tej, o której pisał Mickiewicz w
balladzie, której uczyliśmy się w szkole. Me
obietnice nie będą jednak tak puste jak te jego.
Kocham Cię, więc nie sprawdzaj tego, gdyż chcę
jeszcze trochę pożyć.

Twoja walę-w-tynka Sardynka

Cześć,
muszę Ci coś wyznać. Kocham Cię do szaleństwa!
Ale nie tak jak Nel Stasia z „W pustyni i w puszczy”,
bardziej jak Mały Książę i Różę, bo ja również
zrozumiałam po długim czasie, że Cię kocham.
Mam nadzieję, że nasi ojcowie nie będą się kłócić jak
w „Zemście” Fredro lub żeby nie było tak jak w
„Romantyczności” Mickiewicza, więc proszę, nie
umieraj!)

Do zobaczenia!
Mata

LISTY DO... PROZA

pocztą walentynkowa

Staś i Nel, Mały Książę i Róża czy Tadeusz i Zosia to takie pozytywne miłości. Ale Balladyna, Strzelec i Nimfa z "Romantyczności" czy Romeo i Julia - strach się bać. Wszyscy skończyli tragicznie. Pozostawmy wybory dziewczyn bez komentarza.

od: frytki@misiak.pl do: ketchup@pomidor.net

Prognoza Walentynek

Witaj, piszę z Prognozy Walentynek. Ktoś jest Tobą zauroczony, tak jak Mały Książę Różą, a choć nie potrzebuje tyle czasu, co ten chłopiec, jego uczucia są równie silne. Bądź ostrożny podczas poznawania swojej miłości.

Tynka



Cześć Baltazarze!

Muszę coś Ci wyznać... Zakochałam się w Tobie i nie mogę bez Ciebie żyć. Jestem w stanie zrobić dla Ciebie wszystko: podlewać Cię codziennie, karmić, odwiedzać oraz najważniejsze - chronić przed blaskiem innych dziewczyn, żeby żadna się w Tobie nie zakochała. Moja miłość do Ciebie jest tak wielka jak Małego Księcia do Róży. Lecz gdy mnie wykorzystasz, polecę w kosmos i nigdy mnie nie zobaczysz. Mam nadzieję, że przyjmiesz mnie do swojego serca.

Twoja najukochańsza *Barbara Bąk*

Drogi Bolesławie...

Muszę Ci coś wyznać...

Od dawna czuję do Ciebie miętę.

Mam nadzieję, że odwzajemniasz moją sympatię. Wiedz, że zabiję

każdego, kto stanie na drodze do

naszej miłości. Jestem

zdeteminowana niczym

Balladyna. Nie opuszczę Cię

nawet w chorobie. Będę

opiekować się Tobą i robić

wszystko, byś poczuł się lepiej.

Wiążę się z tym wiele poświęceń,

ale jestem na to gotowa, tak jak

Staś, gdy zajmował się słabą Nel.

Mogłabym wymieniać porównania

godzinami, lecz żadne słowa nie są

w stanie opisać moich uczuć do

Ciebie.

Kocham Cię... aż po grób.

Odezwij się.

Twoja *Józefina*

Cześć Pildo,

piszę do Ciebie, ponieważ muszę Ci coś wyznać.

Otóż, od dłuższego czasu nasza relacja w moim odczuciu uległa

zmianie. Chciałam powiedzieć, że darzę Cię pewnego rodzaju

miłością. Podobną jaką Nimfa darzyła strzelca. Nie myśl proszę, że

nie miałam odwagi powiedzieć Ci tego prosto w twarz. Niestety, taką

formę wypowiedzi narzucił mi mój głos, a raczej jego brak - mam

ostrą grypę. Jednak niedługo wyzdrowieję, dlatego proponuję

spotkanie.

Czy zgadzasz się na spotkanie wieczorową porą niedaleko jeziora

nieopodal „naszego” modrzewia? Tak, by móc pospacerować przy

świecie księżycy.

Uprzejmie oczekuję przyjęcia mojej propozycji i pozostania mi

wiernym. W przeciwnym przypadku będę zmuszona sięgnąć po środki

ostateczne. Wolałabym tego uniknąć i nie musieć brać przykładu z

mojej przyjaciółki Nimfy.

Walentynka



LISTY DO... PROZA

poczta walentynkowa

Balladyna, Mały Książę i Tadeusz i Zosia najbardziej kochająco kojarzy się chłopcom z kl. 8. Trzeba przyznać, że lektury znają. Aż trzy razy w miłosnym mailu pojawił się Skawiński. Cóż za patrioci nasi koledzy! Oczywiście nasz redaktor też napisał list, ale tylko jego Walentynka wie, który.



Kasiu!

Od dłuższego czasu chciałem Ci to w jakiś sposób powiedzieć, ale nigdy nie miałem odwagi, więc pomyślałem, że walentynki będą idealną okazją, by to zrobić: Balladyna mordowała każdego, kto stanął jej na drodze do władzy. A ja byłbym w stanie zabić kogokolwiek stojącego na drodze do naszej miłości.

Tajemniczy Wielbiciel

Droga Katarzyno!

Piszę do Ciebie, aby wyrazić najszybsze uczucia, jakimi Cię darzę. Kocham Cię niczym Tadeusz Zosię. Gdy Cię nie widzę, tęsknię za Tobą jak Mały Książę za swoją ukochaną Różą. Jeśli będziesz ze mną, przysięgam, że będę się o Ciebie troszczył tak jak Staś o Nel oraz że nigdy o Tobie nie zapomnę, podobnie jak i Skawiński nigdy nie zapomniał o swojej ojczyźnie.

PS Mam tylko nadzieję, że nie okażesz się dla mnie Balladyną.

Twój Mieczysław

Droga Weroniko!

Na wstępie mojego e maila chciałbym Cię serdecznie powitać. Tak dawno się nie widzieliśmy, niczym mały Książę Różę. Lecz nie wyobrażam sobie życia bez Ciebie. Dlatego piszę do Ciebie z pytaniem, czy nie miałabyś nic przeciwko, abyśmy razem spędzili miły czas. Proponuję przejść się na plażę oraz zwiedzić latarnię, w której niegdyś pracował Latarnik. W międzyczasie wstąpimy na pyszną kawę.

Ślę pozdrowienia, *Nik*

Do: agnieszka12@gmail.com

Piszę do Ciebie, aby uświadomić Ci, jak bardzo Cię kocham. Kocham Cię jak Mały Książę Różę lub Tadeusz Zosię. Chcę Ci powiedzieć, że dzięki Tobie moje życie stało się lepsze i zawsze, gdy Cię widzę, otulasz me serce ciepłym kocem miłości. Jeśli ze mną będziesz, przysięgam, że będę dla Ciebie lojalny tak jak Skawiński dla swojej ojczyzny i będę się o Ciebie troszczyć jak Staś o Nel.

Osk

Od: zbyślaw497@gmail.com

Do: zbyśława387@gmail.com

Noszę Twe serce z sobą, jak Ebenezer Scrooge swe pieniądze. Nigdy się z nim nie rozstanę, będę go pilnował jak Staś swoją koleżankę Nel. Będę Cię kochał zawsze w burzy, w chorobie i w grobie.

Twój Zbyśław

Od: Michał765@gmail.com

Do: Diana333@gmail.com

Droga Diano, chcę wyznać Ci miłość, bo gdy Ciebie nie widzę, tęsknię jak Mały Książę za Różą. Bić się nie umiem, więc proszę nie bądź Balladyną. Nie wbij mi noża w plecy. Umieję się troszczyć tak jak Staś o Nel. Nigdy o Tobie nie zapomnę.

Twój Michałek

LISTY DO... WIERSZEM

poczta walentynkowa

Siódmoklasiści potraktowali listy miłosne lajtowo.

Zainspirowani pomysłem p. Ani zrobili parafrazę rozmowy Klary z Papkinem, bo właśnie skończyli omawiać „Zemstę” Fredry.

My - redaktorzy - też wśród nich jesteśmy, ale tym razem również anonimowo.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
zamek wielki daj mi luby.
Zamek wielki, ogromniasty,
taki duży, nie za ciasny,
ale przede wszystkim własny.

K.K.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
wór diamentów daj mi luby.
Kupię zamki i pałace,
a i tak nic nie stracę.
Wręcz przeciwnie - się wzbogacę”

I.O.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
Twe pieniądze daj mi luby.
Chciałabym wziąć z Tobą
śluby.
Gdybyś nie był taki gruby,
pojechałabym w Kaszuby.

M.I.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
to pierścionek daj mi luby.
Złoty będzie i z diamentem.
Takim uracz mnie prezentem.
A ja wtedy zdecyduję,
czy go i Ciebie zaakceptuję.

J.I.



Jeśli nie chcesz mojej zguby,
to samochód daj mi luby.
Lubię szybkie, lubię zgrabne.
Czy Cię stać, niechaj zgadnę?
Jeśli więc ten będę miała,
to spokojnie będę spała.

H.Sz.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
drona daj mi luby.
Będzie fruwał, będzie latał.
Z radości przy nim będę skakał.
Zrobię obrót, zrobię salto,
patrząc na to będzie warto.

Sz.P.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
Grześka daj mi luby.
A jak nie - to będę smutny.
Mogę dać w zamian kawał buły.
Jeśli nie chcesz mojej buły,
Kupię Tobie brokuły.

J.W.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
maseczkę daj mi luby.
Choć niewygodna,
dzisiaj całkiem modna.
Wirusa zatrzymuje
i życie pozwala dłużej.

P.K.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
zagraj w Clasha drogi luby.
Graj turnieje, losuj karty,
ale musisz być też zwarty.
Bo w tej grze tak często bywa,
że czasami się wygrywa,
a czasami się przegrywa.

M.G.



Jeśli nie chcesz mojej zguby,
chodź ze mną po szkole do
Kuby.
Będzie tam super zabawa.
Zaprosimy też Waclawa.
A gdy wszyscy pójną spać,
na konsoli zaczniemy grać.
Nie będziemy spać do rana,
by ukazała się wygrana.

S.M.

Jeśli nie chcesz mojej zguby,
mercedesa kup mi luby,
abym nim jeździła
w blasku Twojej chluby.

Z.M.



WALENTYNKI

Gdyby zrobić sondę: Co wiesz o Walentynkach?", ciekawe kto odpowiedziałby na pytania dotyczące historii tego święta. Pisaliśmy o św. Walentym już kilka razy, ale przecież wspomina się o nim tylko raz w roku. Może warto przypomnieć.

*To i owo o Walentynkach - **Zuzia Malicka.***



WALENTYNKOWE DYWAGACJE

Walentynki to po prostu święto zakochanych. Spędzamy ten dzień z wyjątkową osobą albo z ciekawym serialem i lodami.

Huczniej obchodzi się to święto na zachodzie, u nas głównie wymieniamy się prezentami oraz czułymi słowami.

Walentynki są często uważane jako chwyt marketingowy. Osobiście uważam, że jest w tym trochę prawdy. Miłość powinno się okazywać na różne sposoby codziennie, nie tylko w jeden dzień. Pomimo tego trzeba przyznać, że dekoracje związane z Walentynkami są prześliczne. Nie zapominając o pięknych czerwonych różach, które widać w każdej wystawie kwiaciarń.

Zuzia Malicka

A TO CIEKAWE

- Według badań czekoladki to najczęściej otrzymywany prezent na Walentynki.
- W Japonii upominki dostają głównie mężczyźni.
- W starożytnym Rzymie około 14 lutego chłopcy losowali imiona dziewcząt, z którymi mieli spędzić następny rok.
- Średnio ćwierć miliona osób w Dzień Św. Walentego oświadcza się swojej drugiej połowce.
- W Stanach Zjednoczonych podczas Walentynki sprzedaje się ok. 200 milionów róż.
- Bardzo możliwe, że zwyczaje związane z tym dniem nawiązują do święta obchodzonego w starożytnym Rzymie- Luperkalia.

Zuzia M.



TROCHĘ HISTORII

Walentynki czy też Dzień Świętego Walentego przypadają w dniu jego śmierci, 14 lutego.

Pochodził z Rzymu, za życia był lekarzem i biskupem. Uważany był za obrońcę przed ciężkimi chorobami.

Teraz znany jest z bycia patronem zakochanych.

Biskup, pomimo zakazu Cesarza Rzymu, udzielał ślubu mężczyznom od 18 roku życia do 37, przez co trafił do więzienia. W więzieniu zakochał się w córce strażnika, która była niewidoma. Podobno dzięki niemu jego ukochanej wrócił wzrok.

Walentynki są obchodzone już od średniowiecza.

W Polsce zyskały popularność dopiero w 90 latach XX wieku.

Zuzia M.